

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/68766,Miesiac-Dziecka-w-getcie-krakowskim.html>



Ze zbiorów Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

ARTYKUŁ

„Miesiąc Dziecka” w getcie krakowskim

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARTYNA GRĄDZKA-REJAK 31.05.2020

W listopadzie 1941 r. w getcie krakowskim działacze społeczni zorganizowali różne wydarzenia, z których dochód przeznaczony został na dofinansowanie instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi. Było to szczególnie ważne wobec zbliżającej się zimy. Przeprowadzono je pod szyldem „Miesiąc Dziecka”.

Na łamach „Gazety Żydowskiej”

Pomysłodawcami tej akcji byli pracownicy Żydowskiej Samopomocy Społecznej oraz Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego Miejskiego w Krakowie. Nie była to jednak inicjatywa, którą wymyślono i przeprowadzono tylko w tym mieście, w trakcie okupacji. „Miesiąc Dziecka” z powodzeniem organizowano już przed II wojną światową. Dwukrotnie, jesienią w latach 1940 oraz 1941, odbył się w getcie warszawskim. Planowano przeprowadzić go także w 1942 r., ale tzw. Wielka Akcja i deportacja większości tamtejszych Żydów do niemieckiego obozu zagłady w Treblince uniemożliwiły realizację tego przedsięwzięcia.

„W dzisiejszej dobie sierotami są nie tylko dzieci pozbawione ojca lub matki, ale te wszystkie milusińskie stworzenia, których matka lub ojciec mimo wysiłków nie są w stanie utrzymać.”

Tak w odezwie opublikowanej na łamach godzinowej „Gazety Żydowskiej”, informowano o rozpoczęciu „Miesiąca Dziecka”. Apelowano do sumień o jak największą hojność, by pozyskać środki na zabezpieczenie dzieci w okresie zimowym. Dla ubogich rodzin oraz sierot mieszkających w gettowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych było ono niezbędne do przetrwania. „Gazeta Żydowska” stała się organem informującym o kolejnych koncertach i innych wydarzeniach organizowanych w ramach „Miesiąca Dziecka”. Pisano tam również o poszczególnych instytucjach opiekuńczych, m.in. o Domu Sierot Żydowskich z ul. Krakusa 8, Bursie dla sierot rękodzielników mieszczącej się przy ul. Józefińskiej 33 oraz o świetlicach przy ul. Węgierskiej i Rękawce. Wychowawcy i podopieczni tych ośrodków zaangażowali się w przygotowanie „Miesiąca Dziecka”. Teksty te miały często wymiar propagandowy, a opisywane w nich warunki w poszczególnych instytucjach znacząco odbiegały od rzeczywistości. Pomimo wysiłków personelu stale brakowało środków finansowych, np. na odzież czy żywność. Świadczą o tym m.in. apele kierownictwa Domu Sierot Żydowskich, największej tego typu instytucji opiekuńczej w getcie krakowskim, o materialne wsparcie. Proszono przede wszystkim o ciepłą bieliznę i odzież. Za zgromadzone pieniądze zamierzano też zrobić zapasy produktów spożywczych, np. kapusty i ziemniaków.



**Przesiedlanie Żydów z Krakowa.
Peron Dworca Głównego w
Krakowie, 1940 r. W latach
1940-1941 do wyjazdu zmuszono
ok. 50 tys. osób. Fot. z zasobu
IPN**



**Przesiedlanie Żydów z Krakowa
(1940-41). Na zdjęciu widoczne są
całe rodziny zmuszone przez
Niemców do opuszczenia miasta.
Transporty wysyłano np. do
Lublina, Mielca, Tarnowa, Bochni,
Brzeska, Dukli, Dębicy, Rzeszowa,
Chełma, ale także Białej
Podlaskiej i Międzyrzecza
Podlaskiego. Fot. z zasobu IPN**

Nie była to inicjatywa, którą wymyślono i przeprowadzono tylko w tym mieście, w trakcie okupacji. „Miesiąc Dziecka” z powodzeniem organizowano już przed II wojną światową. Dwukrotnie, jesienią w latach 1940 oraz 1941, odbył się w getcie warszawskim.

Dziecko to zdrowie i siła narodu

W listopadzie 1941 r., na łamach „Gazety Żydowskiej” cyklicznie pisano na temat „Miesiąca Dziecka”. Posługiwano się przy tym populistycznymi hasłami:

„Dziecko to zdrowie i siła narodu. Dziecko to nasza nadzieja i przyszłość; najsmutniejszą dolą dziecka jest sieroctwo. Wyciągnijmy ku sierocie pomocne dłonie i obdarzmy ją ciepłem serca macierzyńskiego.”

Autorzy tekstów odnosili się przy tym do bieżącej sytuacji w getcie krakowskim, podkreślając, że przeprowadzone jesienią 1941 r. przesiedlenia ludności żydowskiej z gmin podmiejskich do getta krakowskiego sprowadziły do dzielnicy kolejne dzieci wymagające pomocy. Podobny wniosek płynął ze sprawozdań Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą Komitetu Opiekuńczego Miejskiego ŻSS w Krakowie, który przejął agendy Towarzystwa Opieki nad Dziećmi i Sierotami Żydowskimi CENTOS w getcie krakowskim. Kierownictwo Komitetu wystosowało na okoliczność „Miesiąca Dziecka” hasło „Podwoić musimy liczbę wychowanków”. W dokumencie czytamy:

„W świetlicach muszą znaleźć miejsce wszystkie dzieci, które nie mają rodziców, wszystkie, których rodzice w ciężkiej walce o byt muszą je zaniedbać, które nie mają ciepłego kąta, ciepłej stawy i opieki koniecznej dla każdego dziecka, jeśli się nie ma stać pastwą ulicy.”

Podkreślano przy tym, że nie obędzie się to bez wsparcia finansowego mieszkańców getta.



Gadzinowa „Gazeta Żydowska” zamieszczała cykliczną rubrykę „Nasza Gazetka” dedykowaną dla dzieci i młodzieży. Drukowano w niej krótkie opowiadania o różnorodnej tematyce, ciekawostki, dowcipy, konkursy, a także wiersze i inne utwory czytelników. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie



Fotografia wykonana podczas przesiedlania Żydów z Krakowa. Na zdjęciu przedstawieni są dorośli i dzieci opuszczający miasto. Brak jednak szczegółowych danych, w którym roku wykonano fotografię. Ze zbiorów Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego



Ze stron gadzinowej „Gazety Żydowskiej” - z rubryki „Nasza Gazetka”. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie

Ze specjalnym apelem zwrócono się także do kobiet żydowskich. Odwoływano się w nim do ich instynktu macierzyńskiego, rozwiniętego zmysłu opiekuńczego oraz dobrej organizacji. Chciano w ten sposób pozyskać wolontariuszki do pracy przy przeprowadzaniu wydarzeń oraz zbiórek z okazji „Miesiąca Dziecka”:

„Zwracamy się do Ciebie w chwili, gdy oczy całego społeczeństwa utkwione są w jeden punkt: był dziecka. Przemawiamy do Ciebie, jak do matki, bo czy posiadasz własne dziecko, czy też nie - wiesz, że czuła jest w Tobie struna macierzyńska, która musi odezwać się na nasze wołanie. Kobieto, w akcji „Miesiąc Dziecka” Ty musisz zająć miejsce czołowe!”

Tekst ma wymiar propagandowy, a jego autorzy odwołali się do utartych schematów, utożsamiając kobietę nie tylko z organizatorką, aktywistką społeczną, inicjatorką konkretnych działań, ale także zauważając jej potencjalną biologiczną rolę - matki. Nie jest znana skala odzewu na ten apel.



Dziewczynki żydowskie bawiące się na Kazimierzu. Fotografia wykonana najprawdopodobniej w 1940 r. Ze zbiorów Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Ze specjalnym apelem zwrócono się także do kobiet żydowskich. Odwoływano się w nim do ich instynktu macierzyńskiego, rozwiniętego zmysłu opiekuńczego oraz dobrej organizacji. Chciano w ten sposób pozyskać wolontariuszki do pracy przy przeprowadzaniu wydarzeń oraz zbiórek z okazji „Miesiąca Dziecka”.

Koncerty, loterie, zbiórki

W przeciwieństwie do getta warszawskiego, gdzie w ramach „Miesiąca Dziecka” odbywały się wykłady, odczyty, pogadanki, wieczorynki, przedstawienia teatralne i koncerty, w getcie krakowskim najczęściej organizowano występy muzyczne. Wydarzenia artystyczne dedykowane potrzebującym dzieciom odbywały się w każdą niedzielę, począwszy od 9 listopada, kiedy w sali Bursy przy ul. Józefińskiej 39 miał miejsce pierwszy z koncertów z tej okazji – wieczór muzyki kameralnej. Na łamach „Gazety Żydowskiej” podkreślano jego dopracowany program oraz uroczysty charakter. Wynikał on z faktu, że koncert rozpoczął serię imprez

na rzecz pomocy dzieciom żydowskim, w związku z tym byli na nim obecni także członkowie Prezydium Gminy Żydowskiej, Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą Komitetu Opiekuńczego Miejskiego ŻSS oraz instytucji opieki nad dziećmi. Koncert powtórzono w listopadzie kilkakrotnie. Z okazji „Miesiąca Dziecka” odbyły się także koncerty muzyki ludowej, oraz koncert pt. „Klejnoty muzyki żydowskiej”, w którym zaprezentowano wybrane, najpiękniejsze utwory z wcześniejszych występów.



W marcu 1941 r. Niemcy utworzyli w okupowanym Krakowie getto (początkowo oficjalnie zamieszkiwało w nim ok. 11 tys. Żydów). Dzieci bawiące się na jednym z podwórek tej dzielnicy. Pozbawione dostępu do szkoły, często bez opieki rodziców, którzy zmuszeni byli pracować, dzieci wałęsały się w grupach i spędzały czas na ulicach getta. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Inna ze stron rubryki „Nasza Gazetka” w gadzinowej „Gazecie Żydowskiej” - tytuły jak z normalnego dzieciństwa... Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie



...tylko rzeczywistość za szpalną nie miała z dzieciństwem nic wspólnego. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie

W końcu listopada podopieczni Domu Sierot Żydowskich oraz świetlic z ul. Węgierskiej i Rękawki przygotowali cykl przedstawień pt. „Dzieci dla dzieci”. W zaproszeniu podkreślano:

„dzieci te nauczyły się w czasie godzin zabaw oraz zajęć ładnych piosenek i tańców, i utworzyły także bardzo oryginalną orkiestrę”.

Pierwsze przedstawienie odbyło się 25 listopada w świetlicy przy ul. Węgierskiej 5. Występy te nie doczekały się jednak szerszej recenzji w prasie. Przedstawienie opisano jedynie jako czarujące. Nie zachował się ich program, dlatego też nie można ustalić, ile dzieci i jakie wzięły w nim udział, jakie treści prezentowano, a także ile odbyło się spotkań w tym cyklu. W ramach akcji organizowano też zbiórki pieniędzy.



Dzieci żydowskie zatrudnione w jednym z warsztatów krakowskiego getta, w którym wyrabiano szczotki. Ze zbiorów Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Relatywnie niewielkim nakładem środków zachęcano ludzi do ofiarności. Z zachowanego sprawozdania wynika, że w listopadzie 1941 r.

zebrano 25 710 zł w, co stanowiło ponad połowę wydatków na opiekę dla sierot i ubogich dzieci w tym miesiącu. Do 7 grudnia 1941 r. udało się pozyskać jeszcze 8 290 zł.

Obowiązek wobec dziecka trwa

3 grudnia w „Gazecie Żydowskiej” opublikowano artykuł podsumowujący „Miesiąc Dziecka”. Podkreślano w nim liczny udział mieszkańców getta w przygotowanych imprezach oraz ich hojność, ale nie wspomniano, jaką kwotę zebrano. Zapraszano też na kolejne wydarzenia, które stać się miały okazją do zebrania datków na rzecz potrzebujących dzieci. Artykuł zakończono apelem:

„Miesiąc Dziecka” dobiega końca, jednak obowiązek społeczeństwa wobec dziecka trwa!

Nie wszyscy podzielali opinię, że była to akcja udana, wskazując na jej jednorazowy charakter i to, że w dłuższej perspektywie nie rozwiązuje ona braku środków na działalność instytucji opieki nad dziećmi.



Kraków, niemiecka okupacja,

most im. Piłsudskiego. Nieznana dziewczynka niesie krzesło podczas przymusowej przeprowadzki Żydów z Kazimierza do utworzonego przez Niemców getta na Podgórzu. Dla społeczności żydowskiej szczególnym symbolem zmian wiążących się z gettem stało się krzesło. Jako lekki, a potrzebny mebel było przenoszone nawet przez dzieci. Krzesło to dziś główny motyw instalacji na Pl. Bohaterów Getta upamiętniającej mieszkańców tego miejsca na mapie zbrodni Niemców. Fot. z zasobu IPN



Jeszcze jedna ze stron godzinowej „Gazety Żydowskiej” - dla dzieci zmuszonych do życia w miejscu, które nie miało prawa nigdy powstać i wydawało się przez swą straszność tak nierealne... Ze zbiorów Archiwum Państwowego

w Krakowie

Akcja ta udowodniła, że relatywnie niewielkim nakładem środków zachęcano ludzi do ofiarności. Z zachowanego sprawozdania w dokumentacji Żydowskiej Samopomocy Społecznej wynika, że w listopadzie 1941 r. zebrano 25 710 zł w, co stanowiło ponad połowę wydatków na opiekę dla sierot i ubogich dzieci w tym miesiącu. Do 7 grudnia 1941 r. udało się pozyskać jeszcze 8 290 zł. Łącznie na tę akcję ofiarowano 34 tys. zł. Środki podzielono między Dom Sierot Żydowskich, świetlicę przy ul. Węgierskiej i Rękawce oraz Bursę dla sierot rękodzielników. Nie ulega jednak przy tym wątpliwości, że „Miesiąc Dziecka” stanowił swego rodzaju dodatek do pracy i wyzwań, jakie każdego dnia podejmowali zarządzający oraz wychowawcy permanentnie działających w getcie instytucji opieki nad dziećmi.



...a stało się tych dzieci - realnym dzieciństwem. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie

COFNIJ SIĘ